

## Nabożeństwa w naszej parafii - Wrzesień

03.09 środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych	godz. 9 <sup>00</sup>
06.09 sobota	Wsenoszczojne Bdienije	godz. 17 <sup>00</sup>
<b>07.09</b> <b>niedziela</b>	<b>Niedziela XIII po Pięćdziesiątnicy.</b> <b>Święta Liturgia</b> <i>Rozpoczęcie Roku Szkolnego w Punkcie Katechetycznym</i>	<b>godz. 8<sup>30</sup> i 10<sup>00</sup></b>
10.09 środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych	godz. 9 <sup>00</sup>
13.09 sobota	Wsenoszczojne Bdienije	godz. 17 <sup>00</sup>
<b>14.09</b> <b>niedziela</b>	<b>Niedziela XIV po Pięćdziesiątnicy.</b> <b>Święta Liturgia</b> <i>Początek Roku Cerkiewnego</i>	<b>godz. 8<sup>30</sup> i 10<sup>00</sup></b>
17.09 środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych	godz. 9 <sup>00</sup>
<b>20.09</b> <b>sobota</b>	<b>Wigilia święta Narodzenia Najświętszej Bogurodzicy</b> <b>Wsenoszczojne Bdienije</b>	<b>godz. 17<sup>00</sup></b>
<b>21.09</b> <b>niedziela</b>	<b>Niedziela XV po Pięćdziesiątnicy.</b> <b>Święto Narodzenia Najświętszej Bogurodzicy</b> <b>Święta Liturgia</b>	<b>godz. 10<sup>00</sup></b>
24.09 środa	Św. Sylwana z Atosu Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych	godz. 9 <sup>00</sup>
<b>26.09</b> <b>piątek</b>	<b>Wigilia święta Podwyższenia Krzyża Pańskiego</b> <b>Wsenoszczojne Bdienije</b>	<b>godz. 17<sup>00</sup></b>
<b>27.09</b> <b>sobota</b>	<b>Święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego.</b> <b>Święta Liturgia</b> <b>Wsenoszczojne Bdienije</b>	<b>godz. 9<sup>00</sup></b> <b>godz. 17<sup>00</sup></b>
<b>28.09</b> <b>niedziela</b>	<b>Niedziela XVI po Pięćdziesiątnicy.</b> <b>Święta Liturgia.</b>	<b>godz. 8<sup>30</sup> i 10<sup>00</sup></b>

### Gazetka Parafii Św. Jana Klimaka na Woli w Warszawie

ul. Wolska 138/140  
01-126 Warszawa  
tel.. 22 836 68 16  
fax. 22 836 88 16  
[www.prawoslawie.pl](http://www.prawoslawie.pl)

Liturgia Św.:  
niedziela – godz. 8<sup>30</sup> i 10<sup>00</sup>  
środa i święta – godz. 9<sup>00</sup>

Nabożeństwa wieczorne:  
sobota i wigilie świąt – godz. 17<sup>00</sup>  
**Kancelaria Parafii i Zarządu**  
**Cmentarza czynna:**  
pon. – czw. od 9<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>  
pt. – od 9<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>

PKO BP 56 1020 1185 0000 4302 0109 8904

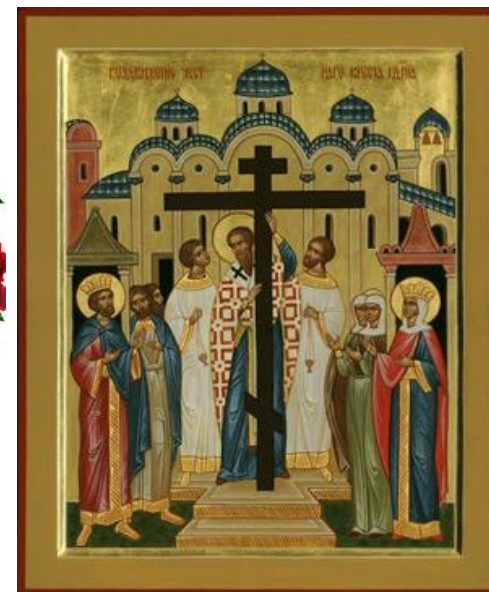
Prosimy o ofiary do skarbonki na pokrycie kosztów druku gazetki.

# W Naszej Parafii

Parafia Prawosławna św. Jana Klimaka w Warszawie, 1 września 2014, nr 9 (65)



## Воздвижение Честного и Животворящаго Креста



### Тропарь, глас 1.

Спаси Господи люди Твоя, и благослови достояние Твое, победы православным христианом на сопротивныя даруя, и Твое сохраняя Крестом Твоим жительство.

### Кондак, глас 4.

Вознесыйся на Крест волею, тезоименитому Твоему новому жительству, щедроты Твоя даруй Христе Боже, возвесели силою Твоею верныя люди Твоя, победы дая им на сопостаты, пособие имущим Твое, оружие мира, непобедимую победу.

### Величание

Величаем Тя, Живодавче Христе, и чтим Крест Твой святой, имже нас спасл еси от работы вражия.

## „Moje pielgrzymowanie”

Warszawa – Wołomin – św. Góra Grabarka, 13-17.08.2014r.

Właśnie minął tydzień od zakończenia pieszej pielgrzymki na św. Górę Grabarkę. W uszach ciągle jeszcze brzmią słowa i melodia *troparionu* Święta Przemienienia Pańskiego – *Prieobrazilsia jesi...*, *Modlitwy Jezusowej*, *Hospodi pomiluj* czy innych pielgrzymkowych pieśni. Towarzystwo nam przez pięć niepowtarzalnych, jedynych w swoim rodzaju, dni wspólnego przybliżania się do Boga. Tak, po raz piąty dane mi było pielgrzymować do tego, tak wyjątkowego dla Prawosławia w Polsce, miejsca. Dla mnie osobiście, za każdym razem jest to czas wyjątkowych przeżyć. W tym miejscu chciałabym podziękować serdecznie za to, że miałam możliwość tych emocji doświadczać. W pierwszej kolejności dziękuję serdecznie Jego Eminencji Wielce Błogosławionemu Sawie Metropolicie Warszawskiemu i całej Polsce za udzielenie arcypasterskiego błogosławieństwa dla naszej pielgrzymki, proboszczom parafii: katedralnej ks. protoprezbiterowi Anatolowi Szydłowskiemu i wolskiej ks. mitratowi Mikołajowi Lenczewskiemu za wsparcie materialne oraz organizatorom i duchowym opiekunom, ojcom Jerzemu Kulikowi i Adamowi Misijukowi, którzy już po raz dwunasty poświęcili swój czas i energię, aby coraz liczniejsi pielgrzymi mogli bezpiecznie i w wyjątkowej atmosferze podążać na św. Górę Grabarkę. Dziękuję także wszystkim, którzy pielgrzymowali wraz ze mną, wzbogacając mnie swoją obecnością, uśmiechem, gestem, miłym słowem. Dziękuję wszystkim napotkanym ludziom, którzy, czy to zapraszali nas do suto zastawionego stołu, czy też tylko odwzajemniali szczerym uśmiechem nasze powitania. Wszyscy oni wzmocnili we mnie wiarę w drugiego człowieka, wiarę w moc chrześcijańskiego przesłania miłości bliźniego.

Mowa oczywiście o XII warszawskiej pieszej pielgrzymce na św. Górę Grabarkę. Trasa mniej więcej niezmienna od 12 lat, te same miejscowości po drodze, noclegi, postoje. Jak zawsze pielgrzymka odbywa się między 13 a 17 sierpnia. Niby zawsze tak samo, ale za każdym razem inaczej. W czym więc zawiera się fenomen tego naszego pielgrzymowania, że co roku przyciąga zarówno tych samych ludzi (niektórzy szli już po raz 10 czy nawet 12 - jak nasza wspaniała chórzystka Miłka), jak też wciąż nowe osoby? Spróbuję wyrazić moje przemyślenia w tej kwestii. Najpierw może jednak trochę szczegółów technicznych.

W tym roku, co bardzo wszystkich ucieszyło, pielgrzymka była wyjątkowo liczna. Już z Wołomina, gdzie rozpoczął się wymarsz, wyruszyło ok. 80 pielgrzymów. Jak zwykle, po drodze dołączali ci, którzy nie mogli iść od początku i na miejsce dotarło nas już ok. 130 osób. Pogoda dopisywała wyjątkowo. Nie było ani męczącego upału, ani zbytniego chłodu. Dodatkowo towarzyszył nam orzeźwiający wietrzyk – pogoda w sam raz na wielokilometrowy marsz. Nie obyło się oczywiście bez deszczu, który w opinii wielu na pielgrzymce być musi, bo to takie symboliczne obmycie grzechów - więc był, a jakże, w sobotę. Pierwsze trzy dni to pokonywanie Mazowsza, terenów zamieszkałych głównie przez Rzymsko katolików. Do niedawna należałoby stwierdzić także, że są to tereny, gdzie Prawosławie jest mało znane. Do niedawna. Obecnie śmiało można powiedzieć, że dzięki naszym pielgrzymkom ludzie już wiedzą, że Prawosławni są w Polsce, wyznają takie same zasady chrześcijańskie, pielgrzymują... Co ważniejsze, na tych terenach spotykamy się za każdym razem z bardzo wielką sympatią. Z nieskłamaną radością i szczerym uśmiechem, a także suto zastawionymi stolami byliśmy witani w wielu miejscach Mazowsza. Szczególnie serdecznie witali nas mieszkańcy miejscowości Mostówka, Czaple, Turze, Sokołów Podlaski i inni, często już starzy znajomi. Jakże niepowtarzalna była Święta Liturgia sprawowana w lesie za Węgrowem, poprzedzana wyjątkową, jedyną taką nocną spowiedzią w węgrowskiej szkole. Niektórzy czekają na nią cały rok. Wielkie dzięki ojcom Jerzemu i Adamowi za poświęcenie wielu długich godzin, kosztem własnego odpoczynku. Po przyjęciu świętej Eucharystii szło się już leciutko.

Nocleg w Repkach, za chwilę rzeka Bug i już jesteśmy „u swoich”. I zaczęła się podlaska gościnność. W Wólce Zamkowej wzruszające do łez spotkanie z ks. mitratem Eugeniuszem Zabrockim – proboszczem parafii drohickiej i mieszkańcami Wólki i Runice. Następnie Drohiczyn, Klekotowo, Słochy Annapolskie, Siemiatycze Stacja, Szerszenie, Oksiutycze. Powitania, poczęstunki, niezapomniany zapach chleba w Wólce Zamkowej, czy smak bloku, tradycyjnego ciasta pamiętanego z dzieciństwa, który jest „hitem” wśród pielgrzymów od kilku już lat. Przez cały czas, pomimo fizycznego wysiłku, bólu poobcieranych nóg i niewygód, na wszystkich twarzach widać radość i modlitewne skupienie.

Nareszcie jest czas na chwilę refleksji, zatrzymanie się w galopie codzienności człowieka XXI wieku, zagłębienie się w istotę, sens życia. Nareszcie można dostrzec piękno Bożego stworzenia – przyrodę w różnych jej odsłonach – coś czego nie dostrzegamy na co dzień, a co jest nam tak bardzo niezbędne do życia.

Bardzo wymowne dla mnie było motto tegorocznej pielgrzymki. Proste słowa z *Ektenii Pokoju* - *W pokoju do Boga módlmy się* - tak często słyszane w czasie nabożeństw, nabrały wyjątkowego wydźwięku w obliczu wielu trwających konfliktów, także tego rozgrywającego się tak blisko nas, na Ukrainie. Ich wymiar ogólny, ale też ten bardzo wąski, osobisty, na który uwagę zwrócili nasi opiekunowie duchowi, był zapewne tematem rozważań wielu pielgrzymów.

Pokonując słabości ciała, umocnieni duchowo, z radością i lekkością w sercu w niedzielne popołudnie 17 sierpnia dotarliśmy szczęśliwie na świętą Górę Grabarkę. Zanieśliśmy Panu Bogu nasze krzyże, podziękowania, prośby, obietnice. Odrobinę lepsi, naładowani wyjątkową energią mogliśmy się oddać przeżywaniu święta Przemienienia Pańskiego. Do naszych domów wróciliśmy bogatsi, przemienieni niepowtarzalnością tych kilku dni.

W tym to właśnie dla mnie zawiera się wyjątkowość pielgrzymowania. Dziwne i paradoksalne, że ból, wysiłek i zmęczenie mogą dawać taką radość. A dlaczego - bo przybliżają nas do Źródła, nasycają nadzieją, ufnością i energią do dalszego, codziennego życia.

Zachęcam wszystkich, którzy jeszcze nie pielgrzymowali pieszo, aby spróbowali. Jeśli raz tego zaznacicie, to jestem pewna, że będziecie wracać tu, na trasę pielgrzymki, co roku. Do zobaczenia.

*Eugenia Rakowska*

